

KOMENTARZ

Jako osoba konsultowana w problemie sędziowskim chciałbym powiedzieć dwa słowa na temat listu kol. Kiepury. Nie wiem jacy „ludzie z branży sędziowskiej” utwierdzali po turnieju parę WE w wielkiej krzywdzie jaka ich spotkała, ale jeśli kol. Kiepura przedstawił im problem w taki sposób jak zrobił to na stronie MZBS-u, to nic dziwnego.

Pominę oczywiste nonsensy brydżowe w elaboracie kol. Kiepury (np. w pewnym momencie każe on zawodnikowi N dać karna kontrę na 2T będąc w korzystnych i mając 6 nieujawnionych kierów) i skupię się na problemie sędziowskim. Otóż nie wspomina kol. Kiepura w ani jednym miejscu o głównym powodzie, dla którego parze NS należy się rekompensata (z tonu jego wypowiedzi można by dojść do wniosku, że chodziło o to, że dał odzywkę 2T nie mając trefli, a ten watek jest tu bez znaczenia).

Idzie o kluczowy moment rozdania już w drugim okrążeniu:

AD4

103

105

ADW1053

Otworzyliśmy w niekorzystnych mocno nietypowym 1BA. Z lewej kontra, partner rekontra, z prawej pas. Co zalicytować?

Otóż jeśli kontra LHO była siłowa, to jest spora szansa, że 1BA z rekontrą zbiegnie, zatem można z ręką S zaryzykować pasa (1BA wygramy na pewno). Owszem, jeśli LHO własną kontrę wyniesie, to mogą być kłopoty w dalszej licytacji (partner będzie liczył u nas na więcej punktów i nie będzie się spodziewał 6 trefli z koronką), ale warto to ryzyko ponieść, bo szansa zapisania topa za 1BA z rekontrą jest duża.

Natomiast jeśli kontra oznaczała dwukolorówkę, to pas teraz jest nonsensem, bo LHO nie spasuje nigdy, a my mamy teraz ostatnia szansę zademonstrowania nietypowości naszego otwarcia i długich trefli. A jeśli S teraz zalicytuje 2T, to dojście do szlemika jest już automatycznie (moim zdaniem NS by doszli najpewniej do 6C, a nie do 6T, zatem sędzia potraktował parę WE bardzo łagodnie, ja bym orzekł 6C swoje).

O tym, że S przeprowadził to rozumowanie już przy stole, a nie dopiero w rozmowie z sędzią świadczy fakt, że jeszcze zanim spasował na rekontrę zainteresował się znaczeniem kontry, czyli ewidentnie uzależniał od jej znaczenia swoją decyzję czy spasować na rekontrę partnera czy nie.

I to już wszystko. Uwag o blasku, meczu III ligi piłki nożnej i Syndromie Boga nie zrozumiałem, zatem zostawiam je bez komentarza.

Cibor